

NOWE  
ZWIERCIADŁO





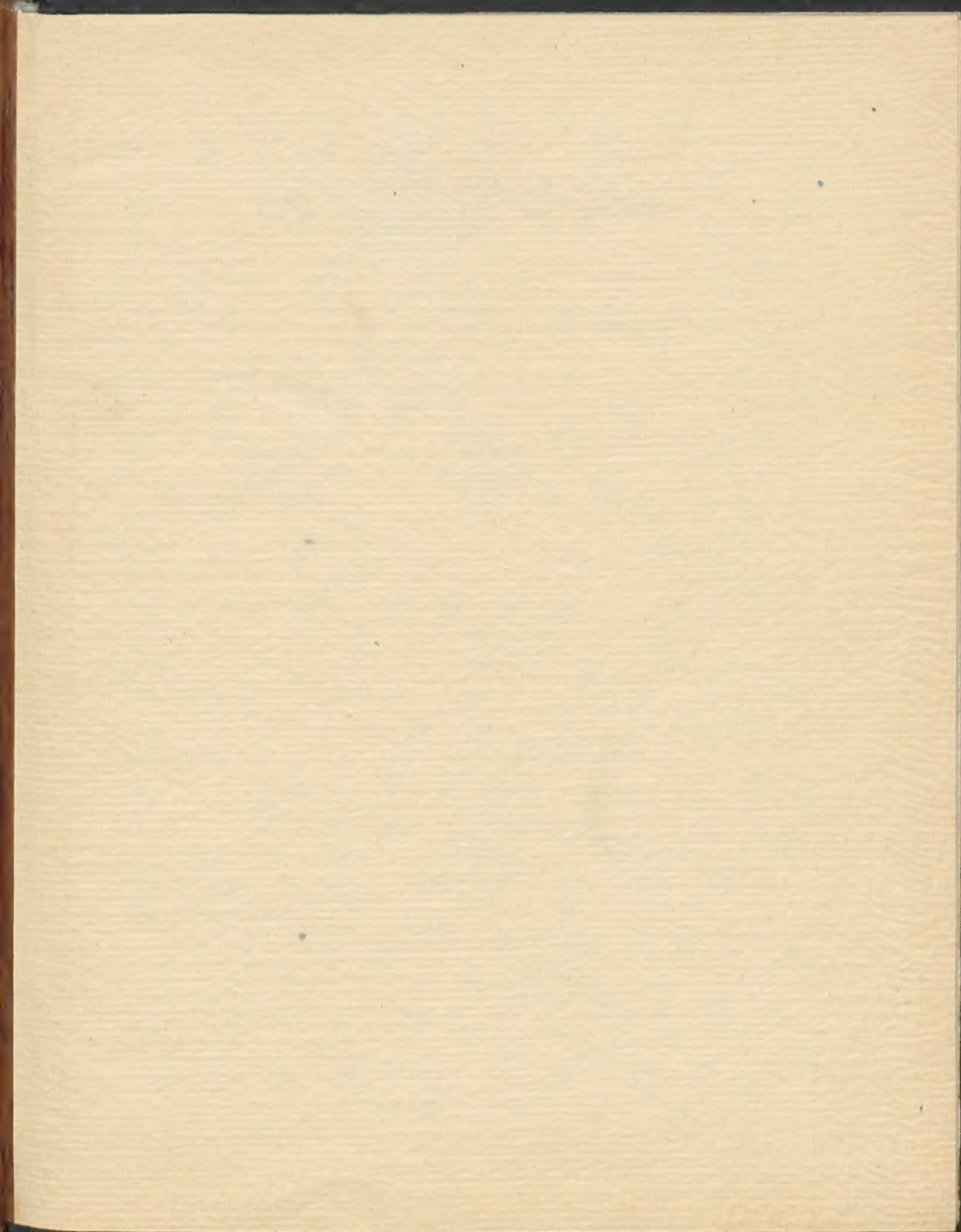
BIBLIOTEKA

Zakł. Nar. im. Ossolińskich

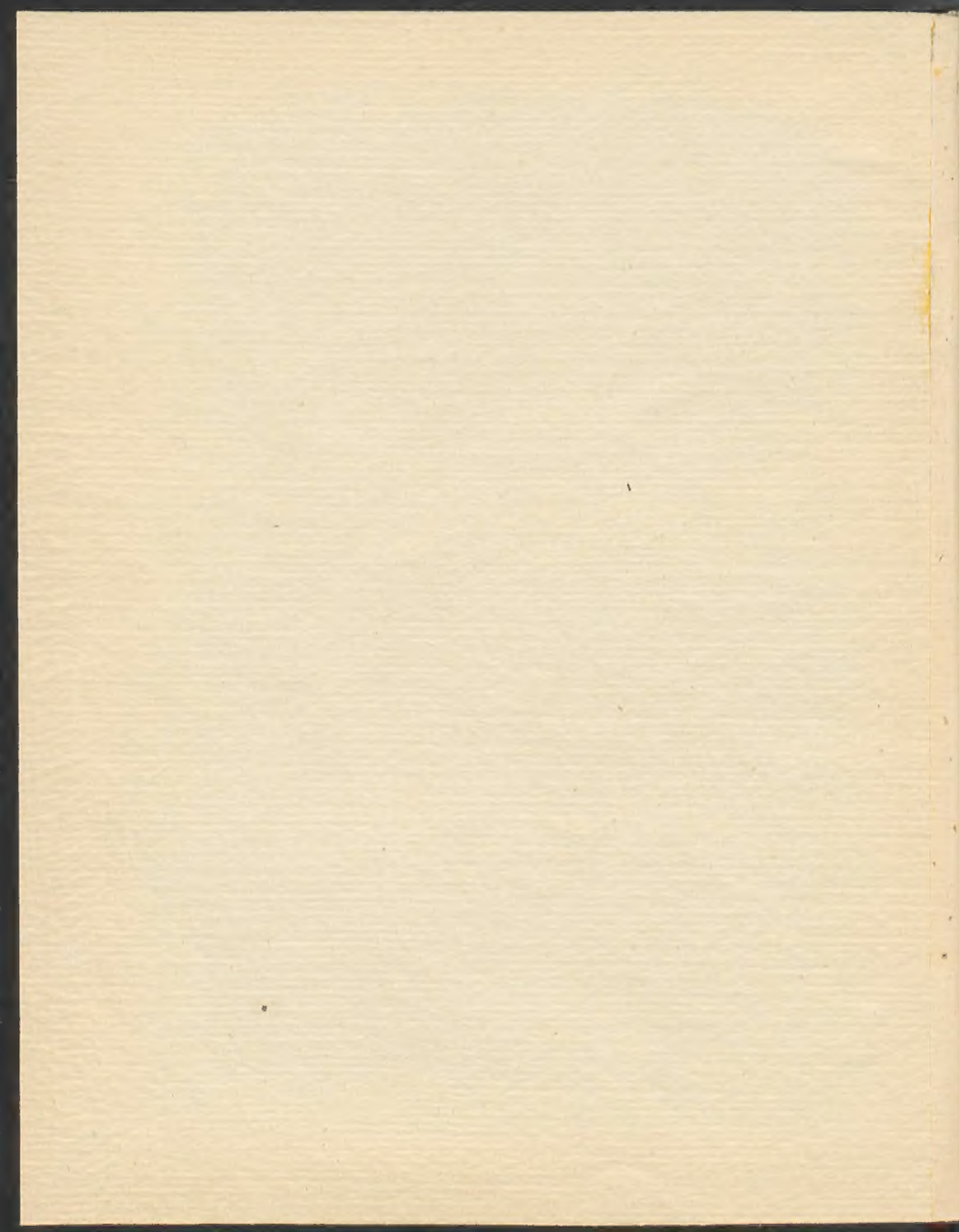
XVII

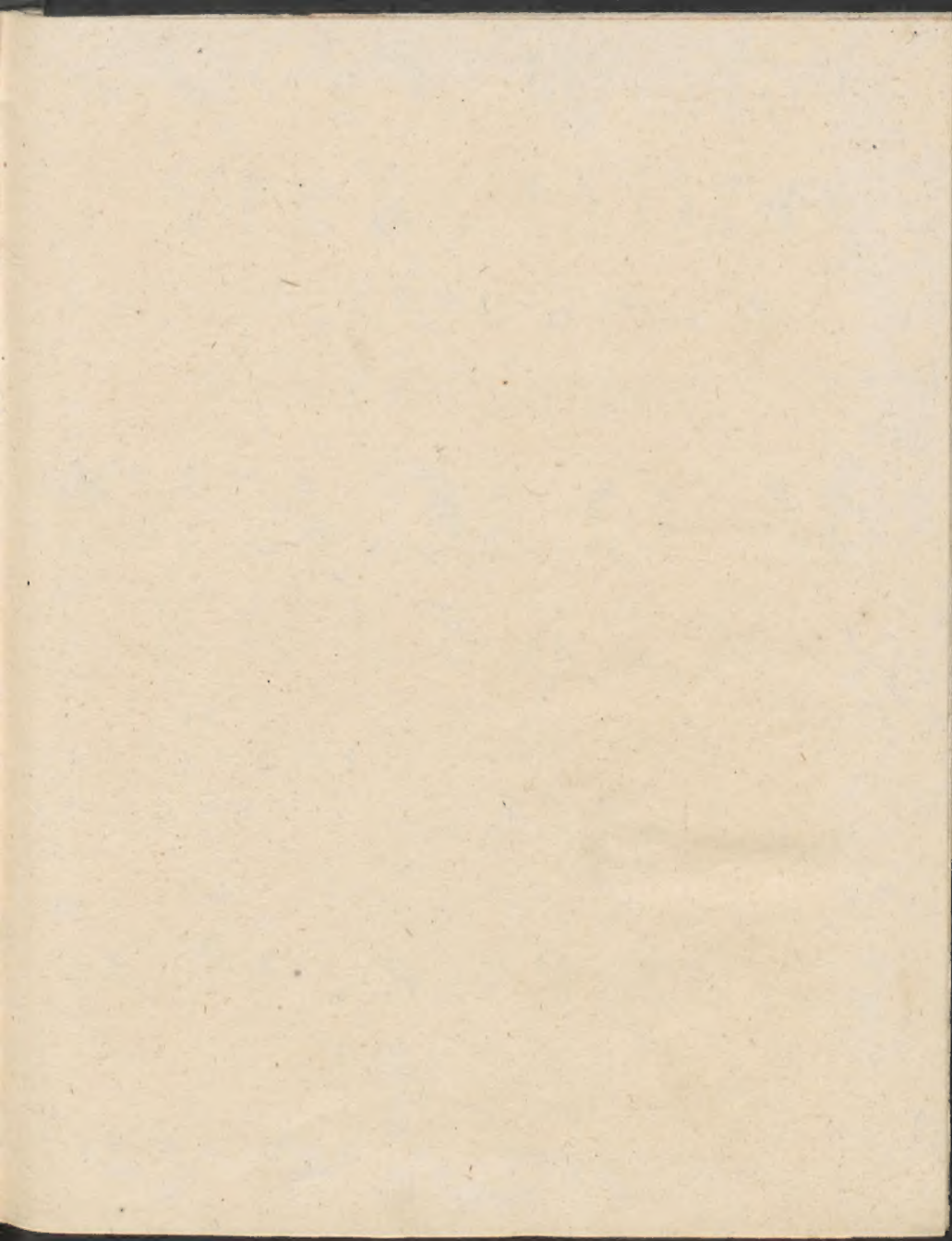
5511

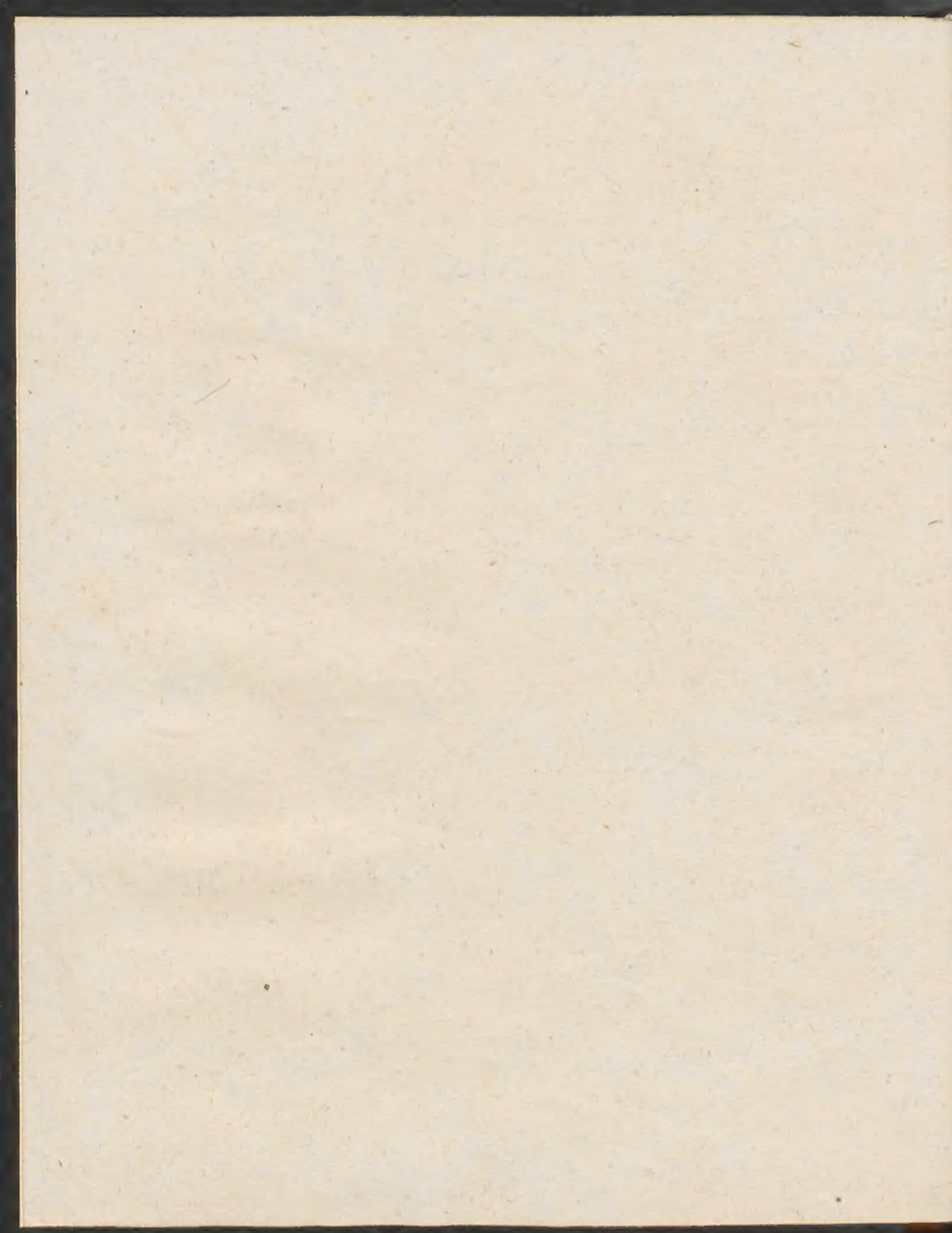












N O W E

ZWIERCIADŁO.

Miódni duszyczego stro-  
su skomodowane.

D A M O M

P O L S K I M

Autent. Modest. polski.

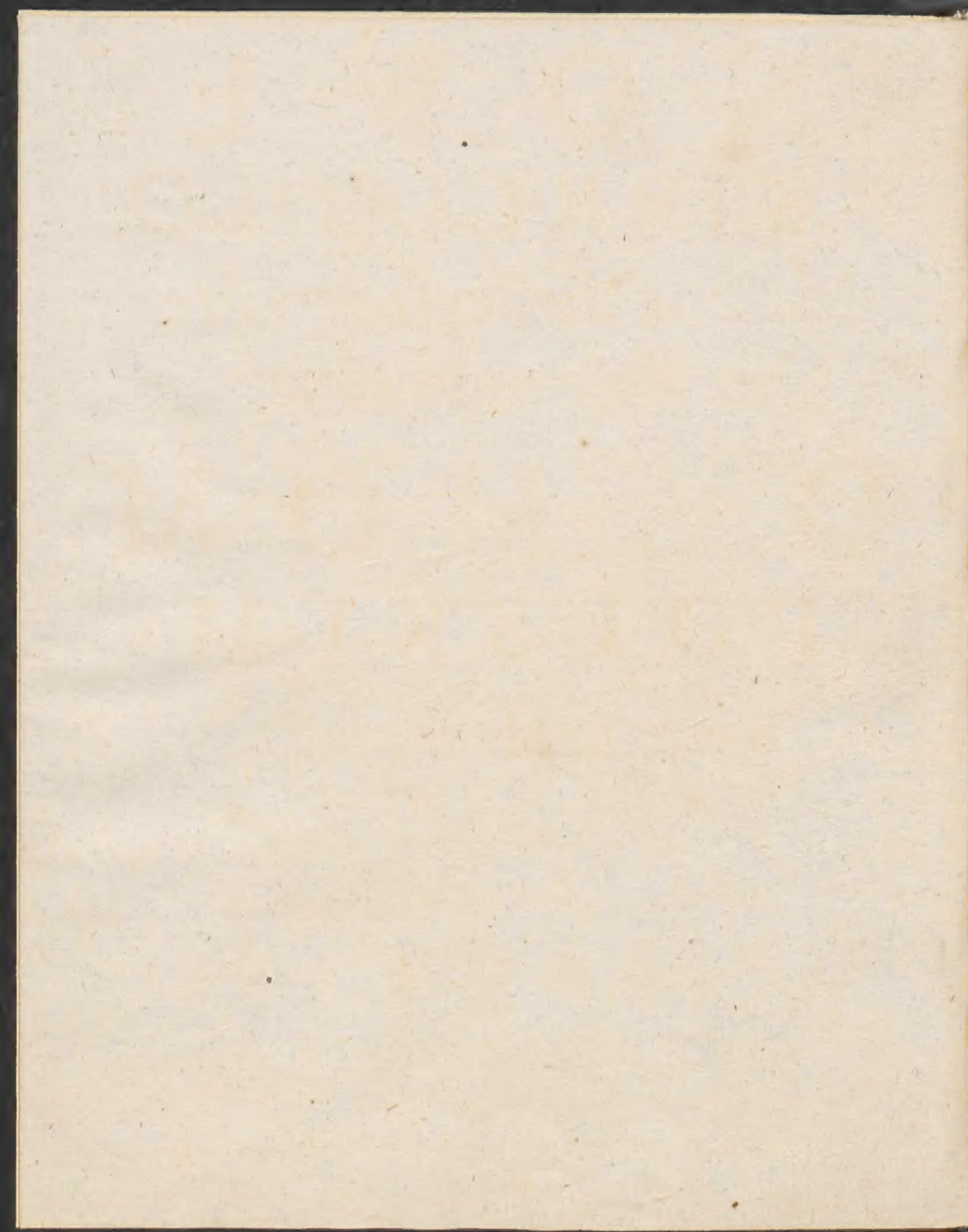
O S

O F I A R O W A N I E



The end of the world







N O W E  
Z W I E R C I A D Ł O,  
Modzie dżisieyszego stro-  
iu ákomodowane, 12

D A M O M  
P O L S K I M

Ktore się Modno noszą

O D

I A K U B A Ł A C Z N O W O L S K I E G O

O F I A R O W A N E.



9.268

---

Roku Páńskiego, 1682.

# DO CZYTELNIKA.

Dwie Natu<sup>ry</sup> pod Słońcem, tak przeciwne były,  
Ze od siebie, iak Niebo od Ziemi, chodziły.  
Heraklit zawsze płakał: Demokryt śmiechami  
Życie strawił: z Historyi, iako wiecie sami.  
W tym Zwierciadle, ich zgody, a kto dziś nie widzi?  
Jednej Modę, ten płaczem; a ten śmiechẽ bydzi.



XVII - 5544 - II



# HERAKLIT

Prożność Mody dziśieyszey opłakuie, y ną  
nie przyczynę Boskiego karania  
zkląda.



To doba głowie mojej / przeżroczyłeś wodę?  
 Kto zgromadzi / w mych oczach / obfitych też brody?  
 Aby we dnie / y w nocy / bez odpoczynienia /  
 Wyświadczać mogły żal mój / y ciężkie iszczenia.  
 Gdybyśmy Rymoworcom wlaśn przynąć mieli /  
 Ktorzy / mądrym / też prawdy / piorem wesprzeć chcieli /  
 Ze swoich ludzkie czasów / gdy honnie płakali /  
 W obficie się fryntce / w rzeki rozpywali:  
 Z żalu / Acys rozlany w wielką rzekę płynął:  
 Z żalu Biblii / w źródło roztopioną płynął:  
 Dwóm z żalu / Niobe / kłamieniem się zstąpił:  
 Gdy smutna zmarłych dzieci groby obkładał.  
 Zatembyśmy / chcieli rozlać się / wodami;  
 Y tak nędznychimi / ztwardnieć opokami.  
 Ale w płaczu / nie śmieszno bawić się bajkami /  
 Prawdziwemi / przysługami / oblewać się łzami.  
 Wiec kłóby mi dodał też smych / pod łokiem /  
 Którymi Dawid / co noc posłał miał stróżom!  
 Żubo tych / które chonnie Mągdaleną lata?  
 Gdy w gorzkości / przy nogach Pánskich / spoczywała.  
 Nakoniec / Piórowemi / (kłóby dał!) by moie  
 Doby były / leżąc też nieprześłanne zdroie.  
 Jaki gestymi / z gory spuszczonej / tropami /  
 Sprawne deszcz / że polá płyna porokami;  
 Tak ta sobie dziś / szczęścia podobnego życze;  
 Niech tysiąc / ze dwu żrzenie mych / potoków leże:  
 Ktoreby nowe w Polskę morze / fundowały;  
 Żeby się w nim Ene Polskie Matrony przetrwały:



Miechby się kiedykolwiek same obaczyły /

Ze wiele w nich / przyczyna / tych żaźnych wód bytych /  
Kto pamięć nie siega czasów / wierze wieści /

Ze inż temu / przeszło lat / więcej niż trzydzieści:  
Jako Bosta po pladze / plagą następnie /

Jeźcie iedney nie koniec / druga się gotuje:  
Powiedźcie Cortom Mąrti / co się z wami działo;

Gdy się na Bkrańcie chłopswo zbuntowało.  
Wstyd / y żal / wściga pioro / aby nie stawito:  
Co ja niebezpieście w ten czas / Polste pograżyło:

Gdy / od poddanych śable / zgineli Niemani!  
Nie iedną / i Rejem we krwi / jatonetą Páni:

Były inne (czego się pozat mocny Boże!)  
Co chłopswu / śać musiły niewstydliwe toje.

Inne w pul nągie / i młym zdrowiem / wychodziły!  
Gdy buntowników Pustki nagle następity.

Porzuciła / dla trwogi / nie iedną / sprzet stony:  
Perły / drogie kamienie y inne klejnoty:

Nie iedną się / pieniądmi / śmierci wykupitą;  
Których kwapiąc się w domu / ślatuła pozbyła:

Wszysto prawię / od strachu / i rak drzących / leciało?  
Co się na wychodzący wóz / włożyć miało.

Inne od młoty Wieżow / przez mierz odciążone /  
Wstąpiły się / iak w puśczy / owce obciążone:

Kojnym strókane żalem / wterune śieroty /  
Wstydem się żalewały przed swych sąsiad wroty.

Nie raz nadzine / gdy cudze łaty pocierają!  
Stosy owe / i żalostí wielką powtarzają:

O szczęśliwe! szczęśliwsze! o nąd szczęśliwszemi!  
Coście spólnie miały śmierć i Wieżami mitemi!

Wży teraz / w ciemnych grobach mile spoczywacie!  
Powłoczyn / niedostatkowi żadnego nie znacie:

My ja was ślepy / stosy Fortuny znosiemy:  
My same / co na świecie źle niebezpieczne wiemy:

O bodajemy byty / nigdy nie widziaty!  
Wodalesmy się byty / w grobach dziś widziaty!

Takie byty poczuli Boskiego karania;  
Ktoremu / dźwięk dźwięk nie czyni przestania:

Lec iako do gry piekła wylawszy w ręce dzieci /  
 Odpocząć ich nie dądza / od rąk do rąk leci:  
 Y z ich y z owych strony bija / a choć pędnie /  
 Bija nowu / z ziemię ią podać oślawnie:  
 Tą w rąpaną Polskę / po rąy iak wiele /  
 Z rąk do rąk / dają sobie / ich Nieprzyjacieli.  
 Daje Tatar Kozak / Kozak Moskalowi /  
 Moskal wiedno / Węgrynem nągala Szwedowi.  
 A ięśli co postronna burza wychynę dają;  
 Wewnętrznie się Dyczyną wojnami miekają.  
 Były to dość niestrawne / na Polaków kaski /  
 Wojna z Pánem Poddanych / y iak częste zwiastki.  
 Na oślatek Bog widząc / że się bijem śmiert /  
 Pokarzą niegodliwych / z Turczyнем wojnami:  
 Będzie lubo się Poganištrów / raz nie poszczęściło;  
 Obficie się to iedną linję nagrodziło.  
 Stracili pod Chocimem / w okopach namioty:  
 Wzięli za to Kamentiec / do Polski kluczą stoty.  
 Którym do Wstratny storo otworzył;  
 W popiół ią y w perzynie hárdyje obrocili.  
 O twierdze niedobyte / Zamki nie widane!  
 Żalście / iak sromotnie / z ziemią porównane!  
 O iakoby nów wami krwawo plątać trzeba /  
 Ktorescie Polscy / niegdę dodawali chleba.  
 Już teraz Niwy wasze krwawo Polska ubrozone /  
 Własto kłosów / wydądza pátasie ślone.  
 Was bracia / pragną kapać we łzach / y was Głosy?  
 Którym okrutnie grozi / Poganištri młecz osty.  
 Tym się tylko w płacziwych żałobie cieszemy:  
 Ze odstępstwa od wiary w was się nie boimy.  
 Dnych (pojal się Boże!) znacniysza niedola /  
 Zabranych z Wstratny / iakże y z Podola.  
 Puła się z jań serce / że ich nie widzimy:  
 Śmierci się równa / o iak / gdy niedy ślyśmy!  
 Lec to nantejnošniysza: że plekły / ośiary  
 Synia z sieble co świety odstepuia Wiary.  
 Powróć mużo do domu / od tego Poganištrów:  
 Piż łzami. nie czernidłem inne plagi Pánstwa.

*Nowe Zwierciadło.*

Regeskray / przez te lata / tak wiele w tch było /  
 Co dla różnych przypadków w grobach sie pokryło /  
 Tak wiele / przed kilka lat / pomarło od głodu ;  
 Którym / na wyzywienie / nie stało dochodu  
 Rozność chorob / niektórym / życie odbierała :  
 Z wielu / dysenterya dusze wylewała.  
 Neurodzay / był innym ; innym niepozody /  
 Stała plaga : gdy wsięko żatopły wody.  
 Mars wołował niektórych / folgując żelaz ;  
 Gdy wbojących / ciężnieniem wyniszczył do raju.  
 Nie jedno / Pan Zastępów ma na nas oręże /  
 Wściekłeśli przed jednym / on drugim dosięże.  
 Szczęśliwy / kto się z tego karania wyprosi !  
 Gdy dziś / winnych / powierzęm żarzącym nośi.  
 Lecz tuż / pały / niedepnąć piorem tego ptośi /  
 Pytamy się celi to taka za robotą ?  
 Za którą Bog / plagami / tak Polskę ctrywa ?  
 Już ośmiatim prawie iżnie duchem / ledwie żywa.  
 Nas wprowadźcie wshytkich grzechy na to żarobity  
 Wiecey jednat te / które wiecey Bogá kżyty.  
 Ciesząc / przyznam / stość Wsta / y godna karanta ;  
 Znia jednat Białagowsta nie ma porównania.  
 A czy mało takich / Dain / co Bogá nie znata ?  
 Same mylo / ja Bogá / Modą wynawata.  
 Niech tego Bog żataje / gdy Modá cukrute ;  
 Stante Bog w wazárdzeniu / Modá tryumfule.  
 Niech co pokaze Modá / czego by nie trzebá ;  
 Nie odrádzi Modziáshym / y sam Anyot z Niebá ;  
 Odradzy słowem Boskim ; mow : to się nie godzi.  
 Niektó : Tak nieśia Modá. Co żywo / tak chodit /  
 Wy snadź stráchwshy rozum / háty porucáta /  
 Która się Modno nośi kompaniśhy młata  
 y Bog / y wzięty z niebá ludzki rozum bładzi ;  
 Samá Modá / nalepten światem Polskim / rzadzi.  
 O nowa Fitozosto ! o Świata Madryni !  
 O iákie głupstwo rátiey / co się mądra czyni !  
 Kto się może od płaczu wput z smiechem wkoić ;  
 Gdy Modá w syrofną nágość kaje Dámy stroić !

*Echodit*



Chodź druga tak mądra, pierśi potażała:  
 Jakioby wstawicznie dziecie łarmic mądra.  
 Ale łarmi tym ściernem fruti niewygodnie;  
 Na co obumierała żrzenie pocziwie.  
 Nie wieś miżerna Wamko tak wielkie zgorzenie  
 Etagnie z sobą / wsteczne moie wstroienie.  
 Kto tylko otiem na cie weyrzy nieostrożnym /  
 Wbier nie Chrześcijański czyni go niezbożnym.  
 Wniema / że to bezwstydney sława Wenery:  
 Zład rogne w sercu swotni mteć musi Chimery.  
 Na fiore / zdrowy rozum jeżeli pozwoili  
 Alie natchmiałe tecz / w ślatańskie niewoli.  
 Ktoż winien że ow ginie? waipie o tym skoda:  
 Ze / zguby tej przyczyna / niewstydlwa Moda.  
 Tym więcej oczu / páriać na tátowe psony  
 Wrydki / wczute w sercu / zapal do nteczery;  
 Tym więcej dusz zgubionych / gdy sadzić zaśiedzie /  
 Zrak moich / Sedzia Chrystus domagać się będzie.  
 Wsłednym wstroieniem tsiąg zepowata;  
 Szystata będzie Bogu rachunek dawata.  
 Nierucay na psa sadła / z przyslowia mowicie:  
 A czemuś Modnochodne tnacze czynicie?  
 Wniemacie że się z czasem ludzie naprawili;  
 Zebh się z tátowej / Wody nie gorzpli?  
 Wylicie się: Bo jeśli Swisci wypadali /  
 W własney zgube dusze / oczom przysnawali;  
 Eoż o sobie rozumieć mamy pełni złości?  
 Czy nie śnádniey wypadniemy / w ślatańskie chyrości:  
 Wyrzał / Wryabowey / Dawid pierś pteśczone:  
 Aż odniosł w sercu strzata z wrody puszczona.  
 Dla wdzenia Zuzanny / Stárcy choć sadziwi /  
 Z Detrecu Daniela / nie zoslali żywi.  
 Kzeczecie? Judy: Swiata / przecie się stroiła?  
 Prawda: lecz zład przyczyna śmirci komuś była.  
 Scroynoc y Sychemitei Dina nawiedzała;  
 Lecz wyrżana pod Sychem / Panna bydy przesiata.  
 Obyfny / zpuszczh się w niskości podziemne /  
 Przypuścili do wfu lámenty darcimpe!

## Norw. Zwierciadło.

Zambyśmy się niechybnie i głosom dowiedzieli!

Jak wiele potępieńców / i niewiast guba młeli  
Co żywoby ogromnym rykiem narzekato:

Ach bezpiecznie mnie kiedyś oko tu wegnęto!  
Wnie rece do pul nagle / w te ognie wepchały:

Ktore i pieczęjot / swa nagość / są ozdoba młasty:  
Mate obnążone pierśi piersi wyfarmiły:

Ktore / bezwstydnie myśli w mym sercu trzęmiły.  
Dwajcież / czy wam darmo / wieśba dąga wine?

Wam wlecey przypisując plag Bostich przychyna.  
W tym winne / nie kontenty że i grzechu własnego /

Czuwacie y na cudzy / strojąc się dla tego.

Y w tym / Młody / czy rozum nie śwanknie znacnie?

Ze Dąmom opisuje stroy / nader niebacznie;

Szyi / pierśi / y rece / aż wstyd / obnążyla!

Ná konie głowa / ni pudło / bymnie obciążyla.

Każę kłóść kółko / kornei / ieden / drugi / trzeci /

Wstąg nawieśba / dżiw że w nich i wiatrem nie poleci.

Y snadź / by nie zwleciata / że w strachu jostaie /

Kłtá Kweśow / iak kłtá prąpych sieci dacie.

Silgranowa robota / i peret zaśnie:

Ná ktore i Piorunowej Bog strzela rusznice.

W Roku tym gdy to pisa w samo Boże Ciało / 1678.

W Hączowie / młá i Krosná / to się cudo istało /

Wderzył zagnatá piorun / zaśniece struszył /

Dzień / Kweś całe spał / a włośow nie ruszył.

Dal Bog znać iak mu się te stroie podobają;

Kiedy i obłokow ná nie pioruny strzelaia.

Y Ruśnie Cefauz gorny / ná tych ognia dawa:

Ktorem czasu / ná dobre dla bytkow / nie istawa.

D iktore czasy / i Niebá / ziemi pozwolone /

Byście ná chwata Siworey / byty obrocone;

D iakto krwawo prawie / światu holduciecie;

A Bogu nie przestannie / nędzne páśnuciecie!

Jda qodzin pososne / leca dni / y lata /

Gdy przyjdzie służyć Młodzie dziśtenyego światá:

Czesło y paskodytny táć Bogu żaługa;

Ktorzy dla stroiow / y Msy w Świątá omieśkują.

D stro-

*Nowe Zwierciadło.*

O stroie gdiścieście takie / stroie niebezpieczne!  
 Godne / by was niszczły pio inny strasliwe.  
 Nie wypisłaś tak strojnych w Kiejsz ostateczny;  
 Z którego / sądzić beda gości że stoł wt czyn.  
 Zjecha kájdę z Dam Modnych aby wzięły;  
 Na co Modá / do stroi / rzeczy piše śláz?  
 Jest wiele co nie grzeją / wiele / co nie dobię;  
 A przecie ie spuláz nie wiedząc co robią.  
 Konceptci to z samego piekła sąsielony;  
 Aby Bóg / od Stworzenia / został pogádzony.  
 Chciemy tylko ten prawdzie przypárzyć sie sami /  
 Jest tak iásna / izby mogł iśnać sie ich / refami.  
 Jest dość czasu do stroiów / do bántierowánta /  
 Jest do tańców / do żártów / jest y do kart gránta;  
 Namniej ná to / drogiego / Modá / czasu bierze;  
 Gdy przyjdzie winne Bogu oddawać pacterze.  
 Już Phabus tu południu wóz stony kieruje;  
 A Dámá w miekkim toju / ięscze sie wczásuje.  
 Już podczás / y do stołu putniskámi dzwoniá;  
 A tu ięscze Jey Mości przermáć sie snu chroniá.  
 Wlec długim odpoczynkiem gdy sie száfauale;  
 Wnet z kuchni Kuropáwá w posíteł wadrute.  
 Spoczawszy po śniadántu / ięśli obiad dáta /  
 Dopiero sie ná ten czas zposćteli ruszáta.  
 A je wshytek / wśteto czas do Wodzy vbrántie;  
 Nie mogto bydz w Káplich Wshy Swletych Auchántie;  
 Zá tym honny stoł / czasu zabierze nie máto;  
 Potym muzyká / trele / aż już dná nie iśláto.  
 Ktorego / ięśli ognie wleczorne nádśáwta;  
 Bedzie rátkih spraw dosyc / ktorymt sie báwta.  
 Dopiero po putnoey / ábo tu świtántu /  
 Lentwym / zmorzone snem / máta sie tu spántu.  
 Y tak wshytkie qodzinny strawta ná próżnośći;  
 A nie máś czásu / oddać / Niebu powinnośći.  
 Wlec gdy Bóg / nalezatey z nich nie ma eśárny;  
 Czy nie godnej tákowe ciężkty z Niebá fáry?  
 Ale wroćmy do stroi / mówiac bez vrázy /  
 Ktory ciężkiego piekła qodzien mżigac rázy /

( Muchy;



On to stroy / który rozum tądzy: Dámy ślepi;  
 Ktora ná wdzięczney twarzy / sprojne. Wdychy lepi.  
 On to stroy / którym Bogu głupstwo żądawia;  
 Gdy Muhami swych twarzy / Dámy poprawiaia.  
 Bog im dał białe lice / ony je pstrzga smola;  
 Przez co piekło / niż Niebu podobne bydz wola.  
 Nilm są zdrowie. ná ciele / á twarzy plastrula /  
 Tym pewniysza choroba ná duszách znakula.  
 O Boże który wszystko z Niebá. wysoctego /  
 Widzisz / á nie postramiasz bytku / tak wielctiego !  
 Nie mścisz się / iż Obraz twoy / Woda. tak zczyla;  
 Ze go ná sprosna słaynia / Sadom / obrocila.  
 Sluchajcie / ktore rady. Muchy przylepiacie.  
 Co ja wyttad. Szataná. Belzebubá macie ?  
 Muchy Kłazęcie. n zowia go świete Boskie stowa :  
 Toć tego. jest poddania / Wusna. biatagłowa.  
 Kto chce mieć własney Dusze zbawienie ná pieczy ;  
 Ten osłanie / niech chowa / w swey pamięci rzeczy.  
 Nigdyby się martwych Much / do strołu niechciało.  
 Gdyby się / co po śmierci nastapi / pomutalo.  
 Nadbył / was. Wodne Dámy / widzial / w tym Kościele ;  
 Gdzie Fránciszek Borglasz / stánawby przy ciele.  
 Wmártey. Wzábelle / wielctey Cesarzowey /  
 Gdy ciáto / do táplime / oddawał grebowey ;  
 Zámbyście. żarliwego do trupa Kazania /  
 Nie zostaty w próżnościách bez pomia. kowania.  
 Tyjes to. Wzábello ? Tyjes Cesarzowa ?  
 Zładze ná ślicznym ciele / tá posiwá nowa ?  
 Tyjes to ? Czy mie. myla záplátane oczy ?  
 Prawdasz to ná co pátrze ? czy się rozum mroczy ?  
 Tyjes to ziemsta niegdy / gdyś żyła. Bogini ?  
 Zwoiesz to. własne ciáto wicy śmiertelney strzyni ?  
 Gdzież owo. wdzięczne czolo / przedziwney piękności ?  
 Ktore wshydziło głáwkość y stoniowey tości.  
 Nie nie mówicie vsá / vsá koralone /  
 Wzrostem nie hásiacie. oczy kryształowe.  
 Dwie brwi nád powiekámi tak dwie usze byty ;  
 Ze obte dwie dwa husce robáciwá pokryty.

*Nowe Zwierciadło.*

Dwe sronie / co wdzięcznie iak rożą kwitnaly /  
Pátrz iáło w sprosney rople / obie jónonely!  
Ropá jálaká wślá / pełne ropy oczu /  
Wszystkí w rope topniecie / wszystkí robak rocy.  
Dne / kłora Césársko / horycie częstowála /  
Pátrz / iák horynym / robáctwu bántlerem się oślálá!  
Dná / co się od Złorá / od Peret świeciłá;  
Ach niestety / iák stráśnie gádżiná potryłá!  
Z dośkow / gódzie byty oczy / jáby wygádać:  
Po twarzj zás zropiáły / iászczyki błęgać.  
Świerczak w wślách gospoda do mozgu śmucił;  
Ślístie wóje / po listákách páśnámj się snuł.  
Petrácz / drożje Perety / z hyle wypycháć:  
Zá Perety / z śiebie sámych ozdoby dodáć.  
Miałśo Mánel / ná rzekę pieśczoney pádálce;  
Szarpáć żmłie pierśi / ná drobne káwałce.  
Szczury wespół z myśámj / z włosow guiazdá wiać:  
Wiele innnych robáctwá / ropá żyjac ryla.  
Perfumow nie potrzebá : bo / z trupá zgnitego /  
Rozdrzá wytrwác nie mogą / smrodu nieżnośnego.  
Iák ten Świetły / nád trunná Césárská zdumáły /  
Nie mogąc pochánowác też / przez czas nie máły /  
Kiekt: Dość się już służyło Pánu śmiertelnemu:  
Czás / dynác bład á służyć ná potym innemu.  
Dziś widze zdrańco święcie / iák nas oszukáteś:  
Dziś pochlebtaś / á tutro robakámi trućieś.  
Zwodzié innnych ná potym / ia od tad znam ciebie;  
Już mie twóie nie zwabia pieśczoły do siebie.  
D gdyby Modnonośne te mode przetety!  
D gdyby ten po śmierci stroy w swá pámieć wzięty;  
Znáczyby nie jedná twarz swoie stóśłá:  
Zábámj / iászczykámj / z trunnymy ia pstrzyłá.  
Wo ná cóż iák wymyślnie proch ten zdoić máć;  
Kłory sprosney gádżinie ná obroć kłowáć?  
Mówiac w prawdzie Sroynice: Nie bede ia czułá /  
Wdy mie martwa / gádżiná / w grobie będzie żulá.  
Lecz nie są te / pobożney / słowá Chrześciánki;  
Ale ráczey bliźnierstwo niewierney pogántki:

Która mniema że niemáš innego żywota /  
 Gdy ciatá / śmierć powracá já gro owe wrotá.  
 Tám / zostána bez czucia / plane w rope ciatá;  
 Lecz nieszczęśliwa duša / będzie já swe młatá;  
 Ażci stánie ná Pánstwi sad y zgnie ciáło /  
 Aby godna poszeptów swych zápláté bráto.  
 Tám powrotnie / z já będzie duša / zjednoczone:  
 Aby byto ná wieki z nią wespet dragonie.  
 Tám dopiero / ożywszy te martwe zwierzęta /  
 Ktore ná swarz / z śláchliwá kláda ntebożęta.  
 Roznie nágradzác beda o sobie stáránia:  
 Już tám nie trzeba będzie onych przyleptánia.  
 Miásto gumy / będzie tám wrzaca smolá / stártá:  
 Miásto Pánni do strotu / stroić będzie Partá.  
 Tám śmieie záyrza w oczy / kruchy / srofi / wrony /  
 Y kwác beda iáto ścierw w pole wyrzucony.  
 Weże iády ogniste w swarz beda pufiętá /  
 Wtwórtki páznostrámi beda iá oráły.  
 Tám dopiero obráne z nádzicie do Niebá /  
 Przyináia; że Kościolá słuchác byto trzeba.  
 Ktorego / lubo grozi / namnien się nie boia:  
 Dwień cześlo / z słow Boskich / zárti sobie stroia.  
 Sa druzie iáś bezbożne ktore ná złość czynia /  
 To / w czym ich ná Kazániách Káplánt obwinia.  
 Z wielkien náder mądrości / inż Modá śláie:  
 Gdy się z cnoty / z sromności niewstydlivé śmieie.  
 Niech Pánná włoży wteniec / álic wnet iásęjurtá /  
 Dwie się z śmiechem mówiac: wey czubáta kurtá.  
 Poráchuy się iáś pudło wwinłona głowo /  
 Co wolíš śpięc: kurtó? czy odeta sowo?  
 Pánnie w wieńcu iáś kurté / Bog wsádył do Niebá /  
 Mózgiášym zás w swoim Psé / pieślá bac się trzeba;  
 Ze dość głupie / tym znástem Pánięstwą z parzáły;  
 Gdy go wieyśtim / y Wieyśtim suchártem odcáły.  
 Nie słusna / ály iáka w Niebie iásnieć młatá /  
 Która stákie niż Wieniec w Pánięstwie wolátá.  
 Znáśly wbiór w Niebie / młáśka cám Modá /  
 Odzie o Pánnie bez Wierci / y pomyslić škodá.



Wszystkie w Białych / i białym w reszcie liściach /  
 Warantą nasiadła ślicznie: Pustkani.  
 Wiele troskowi i smutku sie / i ich iakiego strachu;  
 Nie godziła w Empirycznym nastąpiła potoku.  
 Co inne / co iakowe i Wieńcow stróż śmieszny /  
 Mowiac; niepotrzebne to nade Pannami wiechy.  
 Ale bardzo potrzebne tym / co wyszły kochają;  
 Wszak tedy grzeczna wiecha / tam trunku nie maig?  
 Nie tylko w Kwie / lecz w wiewod trzeba ią wwinąć /  
 Ktorey Woda dopuszcza bezpieczeństwem płynąć.  
 Co przodem rumianym wyszły / Pántentom należał;  
 Ach niecierzy! dziś całe Modziastych odbiegat.  
 Bezpieczniejszy jest teraz Panna / niż Wieżat.  
 Cóż wolniej powie żart / niż Páni Wiat.  
 A ktoraby bezwzględny wolności nie miał;  
 Zarazby ią do głupiej Woda przyrównała.  
 O wściekłości balona / ió sie rozposcierała!  
 Gdy ie Uniejsza cnota / Pántentom wydzierała.  
 Stądże odrzuciemy Obraz wstydliwemu?  
 Gdy gani wyszły stanowi Woda Pántentem.  
 Kto blednicie od strachu / gdy grozi piorun;  
 Aby / w momencie trupem nie zaprzęgał trumny /  
 Kładzie na głowę wieniec i drzewa Laurowego /  
 Y tak niebezpieczeństwa wchodzi frogiego.  
 Zastraszon / gestymi / i Niebą pteronami /  
 Gdy dziś w Pántentach Polka wżgardziła Laurami  
 Snaży nieodwołczna swoje już pocutą zauba /  
 Ze w snyderstwo / Pántentstwa obrociła chluba.  
 Y nie plemny to postrach? Jak po ślimku ledzie /  
 Na Modzie / do ruiny wszelkiej / Polka ledzie. (skunk  
 Mod.  
 Woda Polke o wżardzie Niebą przyprawiła:  
 Woda wszelkiej nieczoty Wodnych nauczyła.  
 Woda w strojach przestera należytą miarę:  
 Woda nieszczę w Pannach wyszły / rucie w Maljonkach  
 Woda ślacz rozumne Polki nauczyła. (wiera.  
 Woda w fraski przybrata / i iorą obnazyła.  
 Prawie rozum nieczotych / tancuskow zhywała /  
 Srebra / Perel / a wstaje y Kwiecow deszcz.

Z których wiatr / gdy pozorony z nagłą kolor zwierciadła?

Az się z ptowych Pląchatek co żywo nasłanie.

Słowem / i tak nas dzisiejsza Moda omamita /

Tak niepołecie głupstwo w nas z lekką wzmowita:

Je gdyby we Franczyz wierzba obupiono /

Stora / ja drogie wstęgi / w Polsczyzby kupiono /

A w tym Moda czy mądrze Dámon poradzita?

Gdy Ogony do spodnie inje przyprawita?

Wicieś co to Ogony? Nie mówiąc herce:

( Ogony.

Ca to pyłne nadełtych Szaratanów károce.

Ná nich oni / i tak w łobitach żeglarze pływają;

Po nich się iako dziećka po trawie tarają

Tu Dámy w swych wymysłach ná podziw występnę /

Dla ogonów / iślają się náder niedostępnę.

Niech będzie enota Amot / Pánná lub Mátrońa /

W poczet innych nie porydźcie gdy nie ma ogoná.

O miłe ogonátki / dekret to surowy /

Wiec przyłincie w kompania z Ogonami krowy.

Coż to prośa ja rozum / Sármaćcie Mátrońy /

Rogi ná głowách sławiać; á wtoczyć Ogony?

Aleć widziem że Polscze idzie to natogiem /

Je salona / dla Mody / woyna wiedzie z Bogiem.

Bog Polskę / iako inne / swych czasów Nácę /

Poganiłim straca Wteczem / gubiąc Prowincye:

A Polki gniemu Bogu do gulewu przydają;

Gdy siwey pychy Ogonmi chardzie nádsławiają.

Wotuncieś przeciw Bogu / nowe Amázonki;

Wyście zbyłkiem ná Stworca miżerne leptunki;

Odśierajcie Chrystusa z łat / czyniac Ogony;

Moda wymawiaćie stroy w Niebie potępiony.

Nieścieślinas to iaka między ludźmi Moda;

Przez krora / wielka Bogu znieważa y škoda!

Pałi Duchow Niebieskich / co pod straża mają /

Donny Bostie / o iako ná to nárzetają!

Gdy widza kontempt Pánná swego známienity /

Który / jaskóna chlebá / trawa dla nas iakryty;

Je woła Dámy / drogie słac há'y ná ziemię?

Niz okryć w Sákramencie Dawidowe plemię,

Gdyby

Gdyby druga / co stoły ją sie Dgon ściele /  
 Weyczara na korporat / lub Belum w Kościele.  
 Wszechdy ten pieczęsny: doznać sie palcami /  
 Zych ogdow / co ja Ektu Pánstiemu pádami.  
 Játje Bog / słusnym ná nas gniwem / porusony /  
 Nárdosć: karác nie ma / od nas: ták wygárdzony.  
 Ale: dajmy żeby nam trzwyde swa dátowat /  
 Choćby nas sam ja: ściebie / słusnie nie strofował?  
 Wniemacież / puści pomste mimo: sie / ja: drugie /  
 Stárby: Niebá / przez: łone: rozumtem vbogie?  
 Eyn: nie: rzecze / ná: sadzie: Jdźcie: prócz: przetle /  
 Ktoresćie: przez: swe: zbytki: zábijáły: Swiate?  
 Wszechćieście: swa: raka: okrutnie: zábiły?  
 Ktozymesćie: od: zimná: vmrzej: dopuścily:  
 Woláłyście: plwociny: zámiátac: po: ziemi /  
 Niz: powinna: / potázac: miłosć: / nád: nágiemi.  
 Ziednego: / co: sie: wfoczyt: po: ziemi: / ogoná /  
 Nie: iednemu: bydz: moglá: nágiemu: zástoná:  
 A: wy: náder: niemadre: szazac: to: woláły /  
 Eym: / Chrystusowe: sztoni: / odziacieście: miáły:  
 Zgincież: niemilosćierne: á: ty: z: pietlá: Smotu /  
 Wierz: ták: swe: / á: pogrązay: w: pćmieniśnym: stoku:  
 Ewym: ogonem: / ná: wieki: / bez: wfelkiej: ochrony /  
 Diaczay: nádetość: ich: / rozwołta: w: Dgony.  
 Łecz: tá: tárá: / po: śmterci: / deczeka: ich: w: pietle /  
 Ktoe: ná: kontemp: Wólu: stroity: sie: wścielle:  
 Teraż: / táto: Sybille: / wymyślámi: swymi /  
 Proroknia: co: w: krotce: dziać: sie: bedzie: z: nimi:  
 Gdy: Bog: nie: cierpiac: więcej: / próżności: ták: wiela:  
 Niezliczonego: w: Polje: da: Nieprzypiaciá:  
 Aby: / táto: lud: niegdzy: stárego: Zákonu /  
 Do: nowego: / Polati: zábrał: Bábilonu:  
 Ták: / gdy: Dofior: Narodow: w: Mieście: Jeryzalem /  
 Związani: bydz: mial: / z: niemáły: w: ternych: wpyślich: ja:  
 W: Czárney: trást: sie: Pro: rok: Agáb: który: (tem /  
 Táto: przynioś: nowine: / od: niebieś: y: gory:  
 Wziął: pás: Páwłow: / im: swote: / związol: rece: / neat:  
 Y: to: rzekł: do: przynomnych: / on: wiáził: ták: p: o: at:  
 To: powiá:



To powiada Duch Święty: Mija / czym pąsem /  
 Ja związany / i tak związa / za nieofugim ciąsem.  
 Tak snadz y naše Polki zhuba prorokata /  
 Ktore / za ich wymyśli / z Niebá im gotuje.  
 Co żywo sie z biatyhatow co Wsteg obrocito /  
 Day Boze / prognostykiem aby to nie bylo!  
 Ze iako / nie im teraz milszego nad Wstęgi /  
 Tak przykrzyżego potym nie / nad frogie cięgi.  
 Ktore / Koro v Pogan tărăsh zástudo /  
 Słusnym Dekretem Bestim cięstie znośc będo.  
 Teraz w tiku mieysc / race gdy wstęgo trępus;  
 Jak bydz máto / od Pogan wiozane rotuis.  
 Tej zás race / po toćcie zawiátac / golo:  
 Datoc znác / że do praczet przystano w niewolo.  
 A pierś / że iak mánti / bez wstędu odkryty;  
 Gotuis sie / za Mánti / by v Pogan byty.  
 Wstędo sie / Modne za wstęd / bezpieczeniwo wajo;  
 By śmiele byty / gdy im be; wstędu bydz fajgo.  
 Za wiela / zámieráta goścince / Ozony;  
 Aby zátarły drogę / z Pogan / do Korony.  
 Jeby / za hárde zbyćci / ktore wymyśláły /  
 Bez nádzicie powrotu / w niewoli zostáły.  
 O Boze / co pjezornym / widzisz wszystko ottem /  
 Spraw / ábym był satyrywym / w tey rzecay Prorokicim  
 To mis bárzo nie cięhy / że lud od kądziele /  
 Wyraza poszeptami / hárdość Jezábele:  
 Ktore / stowy Prorokow Páńskich / vpomintóná /  
 Kázáta ich niewianie zábiiác / halona  
 Tálci dzis: Niech vstęga Kázanie żarliwe /  
 Ná swa prognośc / aż drugie ledwie ná to żywe.  
 Gdyby / iak sta Jezábel / iak potężne byty /  
 Podobnoby / o zdrowiu slug Bozych / myśliły.  
 Wtec je zabić nie moga / bez práwá / żelázem /  
 Teżykiem / rádyby ich poznośliły ráżem.  
 Wo / gdy Káptan w Kościele / lub w Páńskich pokolách /  
 Kiećcie co / przyzántálat / o zbyrecznych stotách;  
 Wnei to / nie w smák Tej Włości: wnei kozá postáwi:  
 Aż / przy iakowym stole / nie ráda sie bawi.

Wnet Madrochą / mędrstwu głupstwo przypisuje;  
 Ze Kiedz / Mody nie wiadom / przecie ja takuś /  
 Jego rzecz z Brewiarzem bawić sie / y Modą /  
 Kiedzu / o naszych strojach / dyskurować słodą.  
 Znać / że sie nie gotował stać na Kazanie;  
 Wiec nie miał co gadać / wzyt stroić Pante :  
 Ale stoy msta Panti / nie psuy prozno mowy:  
 Wzdyć to nie moie słowá / nie mey koncepc głowy.  
 Samćl to Bog / przez Páwła Apostolá swego /  
 Bcy was błętegowy / stroiu przystoynnego.  
 Wsćcie list do Tymusá ; w napierwszym Rozdziale /  
 Przeczytancie tam wasz stroy / tu niebieskich chwale.  
 Zgad / wasze doskonałość / Apostol zacząyna :  
 Gdy stromny białymgłowom / naprzod stroy wspomina.  
 Znać / iż wiediał / to pierwsze / błęty pćci / słáranie /  
 Bogáć / wedle Mody nád innych wbranie.  
 Stára sie iáka iáka / by drugiey nie miáta /  
 Kteraby ten w niezwykłym stroiu / wydosáta.  
 Wiec ná to wiele czasu / kósy niepoiete /  
 Łoza Pánte / krom strotow / choć sie zdádzá świete.  
 Nic to / drogo przepłácić / byle co Modnego /  
 Byle druga / nie miáta stroiu podobnego.  
 Zgad wielka w sercu pychá / wielkie rozumienie /  
 O sobie ; zgad wbożbych / lekkie poważenie.  
 Ale rozumnie gárdzić niższemi nie będzie :  
 Kto wie / że tedná Mátká / Ewá / niewiast wśedzie.  
 Z tegoż wynikły źródlá / co w złocie táśnieta ;  
 Z ktorego te / co w gnoiu mizernie kopćiecia.  
 Dwósem Najwyżsá mądrość / co nigdy nie bładzi /  
 Znáczey / mizli ludzka / o tych rzeczách sadzi :  
 Wo rzuconych od śwátá / ktore leżą w gnoiu /  
 Zysiacámi náliczys / w Niebieskim potóiu :  
 Z tysiacá zás tych / ktore abytecznie śwát pieści /  
 Niewiem / tedná / w ferokiem / czy sie Niebie zmiesćci.  
 Gdyj tam / o ciásney bárzo forcie powiádać /  
 Śwátowe zás pieczęstá aby sie nádyháć.  
 A jasz to nie náderość ? á zás to nie ślá ?  
 Stáráć sie / aby druga iáć stroyne nie byłá ?

Et sąm co nie ślepe / i ślepoty prowadzą:

A czy w drodze / do Niebá / Wiodnym nieżądają?

Nie widzą; gdy Bog idzie / ná retu Káptána;

Nie prowadzą nábożnie / w Procesyhy Pána;

Wola / żywym białwánom / ten honor dąrować:

Wola świątu / niż Bogu / głupie deferować.

Ale y tá / nie mniejszym głupstwem nápełniona /

Ktora / idąc já Bogiem / chce byđ prowadzona.

Padá ná iwarz przed Pánem / Anielska družyna;

A tu pyśnicy / niżli Bog / idzie niedźna glina.

Trudno tedy / do Niebá / takowe wntść miáć /

Bo / ktożby ich prowadził? wśhytch tam padáć.

Kiećcie: A coż czynić / kiedy táta Mota?

Odpowiem: Wlec o Niebie Mójcie myślic płodá.

Zaden flugá: nie może dwiemá Pánom służyć:

Gdyż lednemu / w posługách / musiałby się dłużyć.

Wlec / jeśli niechce Polká / byđ mądrą po płodzie /

Niechże sobie obiera / będąc ná swobodzie.

Komu służyć? Czy Bogu? czyli Mójcie rzecbá?

Jsćci i Mota do Piętká / czy i Bogiem do Niebá.

Ná cudze flug / zaden kosztów nie zwył trącić:

Kto góje służy / tam mu też służy beda płącić.

Máć teście wymowke / co się rády stróć;

Je się ná ludzkie śmiechy / zgotá podać boć.

Gdybysmy się / iák inne / iák nie wstrótky /

Posmiewiściem v gnych pierwobysmy byty.

Zá wymowká nie wáży: Wńście wśhyd tochály /

Wybyście się i Wymyślnić / przyzwolicy śmiały.

Niechby ledná / wymyślow / drugich nie chwaliłá /

Zadnaby się wymyśláć dżwów / nie wáżyłá.

Ne widząc / że iákim mądrość przyznawáć /

Ktore / co dżich / to nowe Mody wymyśláć.

Co żywo / wśhytco ná tym iákłáda stárante /

Vy co pokazać nowo / choć rogi Wárante.

End / o wolności Polská / że cie to nie boli:

Yi w niezmierny / v Mody / byđ musł niewóll!

Wiercieś mi / by prawdziwa / Polská wolność miáć /

Ná śmiechy / wrogáńia / namnteyby nie dbáć.



Nlech się śmieła i rozumnych / co rozum strącił?  
 Azaj / mądry dla tego / głowa będa drwił?  
 Tak bonobonna Dama / gdy co i grzechem wodzi /  
 Nlech sama nie pochwała / lecz i tego nlech sydzi.  
 Waj y i owym przysłowiem / zgola na plac skoda /  
 I teorym / często wychodzi / iako na targ / Modą;  
 Gdy mówią / kiedy przyjdzieś w fereg między wrony:  
 Trzeba prosić iez spiewać: króć iako ony.  
 Co ja rozum? Niewiedząc / a gdybyś trącił /  
 Tam gdzie pąfute cnota / tobys iakoz był?  
 Każdy robi na swoy karb / każdy na swa strąco:  
 Każdy / ja swe zapługi / swa weźmie zapłato.  
 Idąc wiele ja światem / ida ja strotami;  
 Ale iez ida ja to / w Piętko iysiarami.  
 Wleć teści ziałowemi / w tedne masz tśc drogo /  
 Siroy się iat chceś / już stroiom ganieć ci nie moge.  
 Ja coż Bogacz / piekielna / zaciłat soba diura?  
 Ze się stroit codziennie w Diator / y w Purpura.  
 Bstrolona Jezabel / gdy ognem pąryła;  
 Zrucona i tamiad / wlasna krwia / pży napoila.  
 O was mi tedy idzie / do Nieba spisanie /  
 Zesćcie y wy / od Mody / nader osutane.  
 Wo lubo / i tasi Bozey / ognia Piękielnego  
 Wydziećcie; nie wydziećcie Czynia strąśliwego.  
 Zesćcie wiele słuzhy / dla strotow prozności /  
 Zniemalym vmnienszeniem (tu Bogu / miłość.  
 Wystawiołszy / przed oczy / wasze rowiennice /  
 Pomysline obłudnego światła fluzebnice /  
 Kieze Chrystus: Dla światła / co te nie robity?  
 A wy / o iat leniwe / w moiey fluzbie byty!  
 Ze na strotach godzin / fićć / mnien / wiecey / trawly;  
 Wyście dla mule / potowy tezo / nie czynity  
 Ze / dla tbiatru / w smurowkach ścisnych omdlewaly;  
 Wy / na słabość / odemnie posłana hemrasty.  
 Tym / dla światła / nie byto / dzień y noc tancowac;  
 Wam ciężko / bliskich / w Kościol drogi odprawowaci.  
 Ze opłow swey Mody pilno przestregaly;  
 Wyście / często na moie wyroki / nieobaly.

Bwajcieś / czy nie słusne Pánstie nárzetanie?

Ná te wshytie / co trawia czas ná strolách Pánie!

Czy nie słusna / by inshych win Polśká nie miátá /

Abby dla zbynich strotow / cále wyniszczać?

Czy nie wóś / o pomśte w Niebo / stroy nád tymi?

Ktore / gárdzác włośami / od Bogá dányimi /

Nowy Zakon śátániś / ná ziemi funduic:

Góla głowy / á włośy ná peruki śniła.

Mowia / że im geraco / gdy w swych włośách chodzą:

Y dla tego / z pieśczony / w Perulách się chłódzą.

Alle posłoy / rókowych pieśczony Narodzie!

Ochłódzác was / pod ziemiá / w ptomienisley wodzie!

Cále rájem / nád wámi / palić beda lásy!

Jeście / drogie / rók mární obracály czasy.

O rók się wiele godzin / niepotrzebnie bráto!

Kiedy się do kłanć / po włośie dziergáto.

Toż mowie y o Kweśách / co z włośow robione /

Kuputa Dány / w strolách náder rospieścione:

Jákoby ich tedwable mtekkie delegály /

Y rók wielshy mtekkóść / we włośách sukály.

O zbyłi / ná dnie sámym / piekła wymysłone!

Godne / byśie / ná nimże były pogrążone.

Jákóś / trzej Rozdział / niech czytáją:

To já łara / dla strotow / Stroyńice mieć máta?

Wdy cokolwiel w tym / náśa powaga powiemy /

Śpżera / w pośmiedy w świátá / náuka pędziemy.

Wier / ná łóicu tych wieršov / Enc Yátny / y Pánie!

Ráká wam Distorya / dáte pożegnánte:

W pewnym Zámku Geldryńskim! jaena Pánt byłá /

Która / grzechu z Pokrewnym / lat wiele róká.

Rák / gdy się ich Spowiednik tráfł / nieznátomy!

Wmyśłłta powiedzlec / on grzech swoy kryliemy

Wkleknie przed Káptánem / wmy omáymacie!

A co powie / to z wst ich jábá wysłánie.

Ná ostárec / chciat y Smek wynisć / já jábáni z

Iecz Pánt / zadržymáta onegoż / wśámi.

Po. spowiedzi / gdy cále rozgrzeszona byłá /

Wshytá owá Gádjná do wst ich wrocitá.

Nie / co się z Panta dylato / Epowietnik niewiedzial:

Wszysto widzial towarzyszy / co z daleka srodzial.

A gdy już mla byli odprawili drogi /

W tym opowie towarzyszy / trafilnet on stogi.

Zturbowany Epowiednik / rzecze: Powracajmy /

Znać czegoś są. aila' wlać tej pomoc damy.

Alce nim pomoc on / z Epowiednikiem przysta /

Tym nieszczęśliwa dusza z Penitencji wysła.

Zasmuceni / obadwa pądna na folana /

Posłami / Wodliwami / wołala do Pana:

Aby strasne widzenie wytłumaczyć racyli /

Ciemu / żeby wchodzące na sąd / brat on baczył?

Aż trzeciego dnia / wyrza Dławiasta / na Smoku:

W niej / żeby strasliwe / na obudwu oku:

Dwa bracie / toto syte / pierśi weże sąsny:

Z Wst / starczyście płomienie / gasło wybuchali

Dwa psy / rece ich grzoty / dwie strzały ogniste /

Wstami prezentaty przez skronie łoszące.

Stowa / takie buhny sny / pod czas lata / kłosow /

Odrywały łasczurki / miasto własnych włosow.

Jedwie żywi / że taka wyrzeli postawa /

Aż ich ciechy straszydło / w ten sens dając sprawa:

Nie irwożcie się bynamnien / Doży przynaciele /

Jeście wyrzeli na mule / moł strasnych tak wiele:

Jam też oną przetlela / com się Epowiadala /

Zdana na takie meł / jem grzech zairzymala.

W tym Kaptan poprzyście / na Bogu żywego:

Aby dala przyczynie karania / takiego.

Odpowit: te łasczurki / są głowy stroienie /

Sprośnie żeby na oczu: są dworne pątrzenie /

Strzały w wśach / osławy / y piosnki zjednaly /

Pierśi weże są / że się sprośnie mylać daly.

Rzecz ci pśi grzech buda / są to / że co było /

Dzi wbozim / to się na zbrednie obrocito.

Ten są Smok / co mla z kłolem niecierzym noś /

Wsteczne sprawy moie / tym pscypium glosi.

Wylat daley / Powiedz mi / co są grzech przyczyna?

Dla kiego: mienil / niecznie ludzie gina.



Odpowie: Jā Wieszczyna / ma / w piekło drog wiele;  
 Lec Niewiastom / czyniąci grzech gościnnic ściele.  
 Nieczystość / że sie rądy byhnie wbićraia:  
 Ze sie bawia czarami: w Spowiedz grzechow taita.  
 Spytat łechce nā koniec / tāt bāżo strożana /  
 Jesli tātun / mołā bydż křciacem / rācownā?  
 Lec iūz nā to pytaue / y słowā nie rzekłā:  
 Do porwāna od Smolā / przypādā do piekłā.

# DEMOKRYT

Tęż Mody próżność, żartami wyraża.

**D**ładze Polski święcie / i Polski powadnieś?  
 Gdzie sie nā Rumācy / tāt pilno gotuieś?  
 Widze pudtā jedwabne / po ślupāch wiśace /  
 Białe / czarne / żółtawe / ciemne / y świecace.  
 Gdzie Polskie Perotny niegdy zaśladāły;  
 Żām sobie pudtā twoie / mchysce dżys obrāły.  
 Zowię Pse; y ślusnie: Do rzeczy mieśāia: (Kwiefy.  
 Wnich / Pānny od Zameżnych / rożności nie mātō.  
 W Pudle siedzi / Wzārtā; w Padle Pānnā; Wdowā /  
 W Padle; kāżda z Możnienszych w Padle Białagłowā.  
 Zgola wśhyt / w tych Pudłāch / tāt sie wstāly; (Zgubā  
 Ze iacny Stan Pānienszi cāle zāgubity. (Wiencom.  
 Podobno go gōdżēs zā świāt / w tym jedwabnym pudle /  
 Chromonogi Wālānus wynioś / nā swym fczudle.  
 W tych Pudłāch / tātō w brodach / też innych nie mātō;  
 Do z cāsem / tātā oraz dźwigāc sie mēśāto.  
 Wiec / że Pudet tāt wiele / nā swych głowāch mātō;  
 Wiele z nich / Aquilonom / i rzyśt dodawāz;  
 Wiecey wyrzyś / nā drugiey / Wśtoz / iūz y trāmārti;  
 Kiełkōys / że żywe chodzą po świecie Jāmārti. (Włegi.  
 Wślegā / rełam w fultoro / toło też / zbiera;  
 Wślegā / kościowne perły / nā fyt zāwierā  
 Wślegā / dobi tył głowy / nie bez Wślegi vcho /  
 Wślegā / trzymā zāpietē / od spodnice ruche.

Król je Wsag ná ramionach: y chrystem Wsag trzebá:  
 i Wsag trawicem: dżm / je ich nie przypna do chleba.  
 Ná sáruch Wsagi spilaiy ná Wpiedze Pacierze;  
 We Wsiedze / Młodzian / pamięć od swey Dámy bierze:  
 Wslegá / iáł iest potrzebna / abyście wiedzieli /  
 Bez Wslegi / nie ozdobiś / náwet y pościeli.  
 Ja wiem / ná coby iestcie / Wslegá się przydátá:  
 Ścieśnić yst / áby Pámmá nie wiele gadátá.  
 Y w Rátu / Erle / gadáć niebezpieczno i Weżem /  
 Góże / gadaniem / zgubiś nas / y siebie i Wsżem.  
 Ietż puściny Wslegi ná wiátr / niechay te przewieć:  
 I innych / w siroleniu bytów / kto się nie náśmiecie?  
 Trudno się nie śmiać i ludzi / widząc ich i rogámi / (Kornet).  
 Ná głowách: które Dámy zowia / Korniciámi.  
 Trzy śiarki / wiátry towić / ná głowie stáwiáta: (Kotkó).  
 A i nich / śmiec nie trzy rogi / nád czeso spuszcziáta. (rozno).  
 Kotkó / Wsusiáście / Sáiwy / czy nie śmiec ná głowie?  
 Innych drobniázzów / licząc trudno / w troćkiy mowle.  
 Mogłyby cíała głowe / názywáć Sáiwámi /  
 Ktora / co dżieli / różnemi tábniá frásztámi /  
 Dwe przy wśách gruski Jedwabne / Perłowe /  
 Ná potuśenie głowy / rusáć się gerowe / (Zásznica).  
 Jákby się / i śmiecchi trześy / y to ich rusánie /  
 Ze się i bytlu śmiać trzebá / iest znátu dawánie  
 O Wsiośách nie nie mowć: Wo to iest maczárnia (Tráśenie)  
 Tych świátowych śideł; wymysłów spizárnia (włosow).  
 Instruménta żelázne / ogniem rospalone /  
 Trapiá wśosy / by były do Wody krecóne.  
 Krecó się w kótá inne; buchy robia drucie:  
 I traciá się i goracá / lubó były długie.  
 Wsżazgi / ná to gotowé / wóher kótká treputá:  
 Y nie wyprzed im / niż wieczor nádeydzie / sołguia.  
 Jákoby sáne wśosy nie mogły dotrymáć:  
 Włora Wslegi / ná pomoc / gdy chcą sercá tniáć.  
 A Muszki wielkie zwłasciá / nád brwi zápuszczone /  
 Pod gładko wczesáne kótko / záwieszone / Muszki.  
 Co jacz? czy to Zámuski / w których stáry chedza?  
 Czy omyłka Námury / i głow grzyby wychodza?  
 O śmie-

O świecicá h jás o:vyh / co powiedzieć mamy;  
 Ktore / z trádán h wiojó v / w promieniách widamy;  
 Gdy w róz pod nie wstąży / lub złote pierścionki;  
 Kiełkbyś / że to dziesiątki / Paciorney Koronki  
 Wiec stwóym / ná co / putrem / głowy posypuia: (Putrowania.  
 Czy to wstawnie Wstępna Groda odpráwnia?  
 Wszak im ráwne Miesopust: y w Post mjeso tedza:  
 Ze kiedy posćić trzebá / nie o tym nie wiedza.  
 Czy in tego / po śmierci / życia / nagle chciwe /  
 S nterci wabiz do siebie / włosy czyniac šiwe?  
 Czy też já swe wymyśli w stroiách / pokutaia?  
 Zád pokoraym popiołem / głowy posypuia.  
 Alci ie šiwe Włóci z dżięmiáły zgorá /  
 Ze wola z kromu popioł / nizeli z Kościolá.  
 Pożycie teno dlugo / bez ták wielkcy škody  
 Doczetać nie rády / krom Putrá / ten Mody.  
 Nádyósćie já czásen głowy swe wárzyły;  
 Aby sie šiwe włosy / w inše przemienily.  
 Mins inne koncepy / w głowy wbiéraniu;  
 Własnyh trádentu Włosow / cudzyh przybieraniu;  
 Ktore / Dá ny / gdy częstym krecciem trapiły;  
 Same dla niepokoiu / z głow im wstąpiły.  
 Tym ptáćac / chć zbyteczná / wielkcy ozdób / chćwym /  
 Ze sie wthója / mieć głowy / podobne párszywym.  
 Wszakże dárno sie wstydzić: Kicz sie zgodzi z słowy;  
 Gdy bez włosow / prawdziwie beda Wtáległowy.  
 Zád sie o:vyh peruczel / wiele námmożyto:  
 Zád Bonców / Kórnetow / ták wiele zjáwilo.  
 Sa niektore z Włódyh Dam / ktoreby wóláły / (Peruk.  
 Aby były / ná głowách / swych włosow nie miáły.  
 Mowia ze w nich goraco: zád Peruki wola:  
 Zád / strzyza przyrodzony wártoć / czyli gola?  
 Zál mi / częstey ich prace / z strzyżenia częsteo:  
 Włóżyć głowe / raz w wfrop; á dość badzie tego.  
 Zego já nieczć trudno / od czego śledzioná /  
 Dziw że żyć / niezwytkem śmiechem wmarwiona:  
 Stroe w Polst / á z Polst / gdzies pewedrowáły /  
 Rozumem owe głowy / co ná to przysłáły;



Wziewwabiach / czyniąc brat / wżgardziłszy włosowe /  
Przypadły do gustu / Garseny Stopowe. (Garseny.

Prawieć Woda / pokynwa pierśi Sobol drogi /  
A z Wáránem ná czoto / czy to nie śmiech frogi?

Z eudzojemianowy Polki / o tym zapomniaty;

Ze Polkie animuse / tak futrá sadyły;

Sobol já stoi / przed stotem / dość w czesnie Xysłowi /

Bmnie sie lis / já piecem / mieysce Wáránowi;

Wicchy z tego rejestru / kusna stroy rachować;

A to Wáranie futro / zczotá / já piec schować.

Godne y cące głowy / já piecem / potoku;

(Muchy.

Ktore sie / iako dziecká speca / pragnac stroin.

Świat sie opál obrocił: o ce dzieciom táio;

Oto sie same Wátki / czestokróć stáráta.

Z prostoy / popise sie waglami / Dzieciná;

Aż przed Wátka / Dziecinny mátey / wielka winá:

Łáie / gromi: á podczas / nie trzymáiąc dtugu /

Brzożowym zmywa soliem / pstrocin bez tugu.

Ná ktora / wołac trzebá: Hálá miła Páni!

Króż to / co sam rad czyni / w prostych dzieciach gáni?

Ciebieć to Wátko / własna Corlá wyrażatá;

Ktora / niedawno / w muchy rpszrona / widziatá:

Y dżiw / że sie nie zlektó serduśto dziecinny /

liczac / ná twarzy twotey / tak wiele gádżiny.

Kocunia ná twych stoniach / Weże / Sroci / Wrony /

Jakobys Siostra bylá / stráśney Persefemy;

Ze iednák tuzyma ie kley / á ktemu cie znáta;

Ola tego ewey pieśczoney twarzy / nie kosaia.

Ktoby cie nie znal / rzetbly: Zgrobu sie wywártá:

Znáć iá tam nie vbogo / tá gádżiná żartá.

Rzetbly inny; Jeszeć ten w prawdzie nie kosiute /

Ale zblisłá / doptero iey sie przypátrnie.

Śmiałby sie inby / mówiac: Toć sie stoda zstátá /

Ze sie Páni tak grzečna / brzydko popluskátá!

Znáłatby sie co pátrzac / ná tátie cłoby:

Rád nimi / niepotrzebne czynitby żałoby:

O ták śliczna / Dány iey / twara zkáncerowána!

O ták gęsto / plasiámi pozápiáwowána!

Jego / prośnych lamentów / lecz wturciec drugi /  
 Rzekłby; Dąrno się troszczyć / bez żadnej przysługi;  
 Nie są to żadne plastery / ale Muchy / i głowy /  
 Na twarz się wysypawszy / sprawniła stroj nowy.  
 Tak właśnie bydz powinno bo tak nieście Młoda;  
 Niech ma żaba na twarzy / ganieć tego płodą.  
 Gdyby się ich białe pici / lepien wydać młoty /  
 Wzię / Zmie / Pádálce / ponichby sádąty  
 Aleś ta mniemam / że to na śmiech czyni i Świátá;  
 Prágnąc / żążyć / krotosil / pości fluża lárá;  
 Z tresnitów wzorki biorąc / gdy stroj ich psiry widzi;  
 W tym się / na śmiech kochają / z czego w innych sydz;  
 Krówcóm lepsza się nie dzicy : Bo co się walały /  
 Ktazężane płateczki; to się dziś przydąty.  
 Y co przedtym w śmieci iść / ledwie byśo godno /  
 To teraz pilno chowa / kto się nośi Młodo.  
 Już teraz naysęupleysze twarzy pulchymtami;  
 W strojach płacki chowają : co przyznacie sami.  
 Pod tą bogatą głową / była żuboząta; (Szypa)  
 Młaga / bicena / przy samych Perłach się zostátá. z swym  
 A że przyłopien Peret / więc czarne Páciory / strojem  
 Młoda żáleca Dámom / nąd inne Sawory.  
 Dobrze / że Páciorkami / kárki oraczacie;  
 Ktore gołe / takoby pod miecz godne / macie.  
 Gdyby wam frutá wsiła / rąbyście mowily;  
 Pusć nas Pánie do Driebá; nabożnesmny byty.  
 Wo / lubosmy / dla strojów / Młóbitw żántebóty;  
 Na byłach / lednát nąbych / Páciérze bywaty.  
 Za prace Pánie nąse / żinná / y niewesáty / (Cierpliwosć)  
 Słusna / by nas minely / pietelne tarápy. Dam.  
 Znosimy wszelką przytrość / ktora się nąwinte;  
 Młóž w Kóściele; á w domu ogień przy tominte.  
 Nie rążemy / y Kárków mążnie nąbstáwítáty;  
 Gdyśmy i Káwátérámi / Dniemá táncowáły /  
 Co wody / mydła / prace / ná to się tożyto! Praca ich  
 Aby się twarz / kárk / byty / cudnie wybielito.  
 Wiece / że drużá z Ną ury / żosta / táł stómná;  
 Nie mogła się wybielité; czy nąśáś w tym winá?

A pod syla / co ja from / Woda zastożyla?  
 Co ja towar / w ta trupie rogowa / w stożyla: Pierda.  
 Kzetybym / ze to tu takti / gdzie mieso przedata;  
 Widzec / ze tam dwie żywe pieczenie / dychalo /  
 Lecz wotpis by na przeday: Wo raz wygladata:  
 Riby tupać pączatoc; drugi raz sie taja.  
 Czyli / ostrzoc Dnamna / na zwierzyne jaby /  
 Do raki / na pieczenie / przywabia Jastrzaby?  
 Chocbym tez rzek / ze to tu / kowal stojyt miechy;  
 Lecz ta powiesc / bytaby smiechem / do wlechy:  
 Gdyz miechy / alternate wdymaniu / trzymata;  
 Ze / tak sie razem wynosa / tak razem spuszczaia;  
 Chybaby to / misterne wachlarze bydy mialy /  
 Ktoreby / w sercach ludzich / ogień rozdmaly?  
 Abo / spomiatym w sieciach Dámom / dla ochłody /  
 Wachluta: chcec poziewac / zgłow ich / te niewody.  
 Czy tez / tak na porwaniu / on bialy chleb miala /  
 O trozy / Kawalerom flusnie przymawiala:  
 Gdyz to nie test tu stawie / kiedy wisc wiesc prawit:  
 Ze sie ten / aboli ow / bialym chlebem bawi.  
 Wy mi o sekret nie slo / pokazalbym zdrade /  
 Tych piekarek / y skryta / oznajmielbym rade;  
 Jasto chcec miec suputeny chleb / gdy maly miala:  
 Stucznie go poduszkami / spodem wyscielala.  
 Y te wyda / lecz insey / szukamy przyczyny /  
 Czemu odkryte pierst / nosa Heroiny?  
 Doci tak krow? nie zwyczaj / a zwlaszcza w Koscielce /  
 Coz tam tedy / po golym mlekorodnym ciecie?  
 Y lub pod czas / na stole / mleczna badzle kasza;  
 Przyznac iednak musicie / ze krowia / nie wafsa.  
 A jatem y przy stole / te wafse wymienia /  
 Nie wiem na co / jadala ludzkie o widzenta?  
 Kzetybym / ze sie tatowe w Wamki napierala;  
 Y tak popisuta sie / ze karmit czym miala:  
 Alec biedna ich fluzba: co żywoby szalo /  
 Wamke taka: a dziecie szachy co nie mialo.  
 Snadz niektore / dla tego / w aorze pierst nosa;  
 Ze nie malych / lecz wielkych na swoy pokarm prosia:



Wdziatem ia / gdy miałe dziateczki / karmisz

Pocztwie mianki; że pierś przed wielkimi kryty;

Damyś pokoy / choć Páni / miankaby bydy chciata;

A Panna / na co pierś obnázaby miała? (Płodność)

Ey to dżś taka Modá / że y Panny rodzą; Mody.

Przeto / śmiecia się z Wieńcow: w starłach rady chodzą?

Rzecz to nie zwyczajna: ale posłuchajcie /

Co przypominie. a porym idanie o tym dajcie.

W pierwszym mieście Koronnym / traf się przydał taki:

Stat sobie na pul rynku / z wożem chłop niecaki.

Tym czasem / przyjdzie kniemu / z kobieta Niewiasta /

Pyta: Złades sąsiedzie? od korego Miasta? (Historia:

Odpowie tey. A ona: Wnie też / w ten kraj trzebá. (wciśna.

Rádám że tam pojedziesz / iáś byś mi spadł z Niebá.

Wes mie z sobą: zapłacać. a kbiel na pierzy /

Wtey prośe: ia po inśe / podye / iębie / rzezy.

Oddawśy chłopu kbiel / niewiastá odestá:

Czeka chłop; iey nie widac: aż mu tá myśl wepłá;

Ey mie nie osufano? dobedzie kbiel /

Aż ci táń wwiniony Anyot w ludzku cieie:

Myśli chłop / co z tym czynić? po głowie się strobie:

Aż patrzące / táko mądrze / prostał rádź sobie.

Bierze kbiel na kcy; a między drągany /

Idzie: chcąc też osufac / iáś sam osufany.

Jakoż / napadł na swego: gdy go Drágon zoczył.

Zerwanśy kbiel z kija / między ludźie stoczył.

Krzyknie. Chłop / rzłomo goniec / wola ja Dráganem:

Wroć mi kbiel / wroć; bo cie osłarje przed Pánem.

Leż vmitot przedo Drágon / wesol / że bez płody;

Chłop weselszy; cym przedcy z wożem do gospody.

Razat sobie dáć piwá: rad że zbyt kłopotá /

Ktorem go zaráżiká / owá to niecnotá.

Drágon zaś / w kad gdzieś wśedśy / omworzy kbielá;

Aż się cienie pieluski / ná dziecinie / bielo.

Powie się z gniewu / za te; targa swe kędziory;

Narzeta / że był kiedy / ná kradzieś / iáś story.

Widząc tedná / że dárme / iego narzekanie;

Żáśi kunkst znająt / oddac swoje osufante:

Wpatrzył / między innych chłopstych wozow wiele /  
 Z śiánem / ieden śietach / i podobną kobiela :  
 Przysłapi / chcec sprobować / ná kobiel strymarku ;  
 Ale chłop szegł łoch pilniey / niżeli solmárku  
 Wiec / gdy mu tá nie wsta / bierze inną frute ;  
 Kjece chłopu : Co mi dasz ? á dam ci náuke ;  
 Játo predko masz pozbydz / iego wozu śiána :  
 Dasz mi co ? Dam : Jesli dasz / iedzje sám do Pána :  
 Zaprowadziwszy Chlopá do swego Wátorá /  
 Perswádute / ze táńse śiáno dzis niż wczorá.  
 Przestat ná : rádziť Wátor ; wtéc śiáno tãrguje ;  
 A tym czásen / ow drágon / kobieli bytuie :  
 Odwlezuie od wozu chłopstá / á swa troczy ;  
 To zrobiwszy / czym predcy między innych stoczy .  
 Wbedną tãrgu / wzioł ptaca chłop / á oddat śiáno :  
 Zány m pospiechyt i Witásá / widzac już nie ráno :  
 Wyiechawszy / w kobelet / gdy pośittu sperze ;  
 Dbaczy nád spodziane / áz tam dziećie gmerze :  
 Powroci wstół do Witásá / pomniac ná gospoda /  
 Odzje já przedane śiáno / odbierat nagrode :  
 Stárzy sie ná dráżány / że go osukali ?  
 Ze mu kobelet / já kobelet i dzieckiem przywiozali :  
 Kjece Wátor : Poznaś go ? Odpowie : Ten , Páne /  
 Co mie in przywiódł / i śiánem ; ábym przedat tante :  
 Ciego ta nie żałute . o to iedną prosze ;  
 Niech / iey cudzey dziećiny / do domu nie nosá .  
 Wola / Dráżaná / Wátor : Drágon sie przyznáie :  
 Lec / dánego dziećieciá / te przyczyne dáie :  
 Osukatem : ta wprawdzie / dzieckiem / chłopá tego :  
 Ale / wprzód osukány nimze / od innego .  
 Co já osobá / pyta Wátor / táka bytá /  
 Ktora cie / to kobelet křiatime wstowiá ?  
 W tym / i opłániá chłopá / y wozu kazano ;  
 Aby / táti y osoby / po mieście szukano .  
 Ználazszy / przywiedziono . Pytáio przyezny /  
 Ná cóś y chłopie pozbyt / i kobelet dziećiny .  
 Kjece : Ze mie / ták mądrym niewiásłá mieć chciałá /  
 Ktora mie / tãż kobelet / przedym osukáá .

Dziś / co ja osobą? Wzynnit tak: oni

Szukałec / nadržali / t. om jadney pogoni.

Stawiona Paba / sekret / gdy wydać musiatali.

Ze to byto Pamięście dziecię / powiedziatali.

Patrzyajecie / iako płodna serážnięsza Modá!

Alce nie dżw: wśat para / chodza / do ogrodá:

Według Wiedy / Kawałec / teden iedzie i Dama /

End wielki / iestli Dama / wroci do dom / sama.

Młodostwie Pamięście tożla / iak Ottrze /

Wstydza sie: ze dżis na nich śiadala po parze.

O wielka Wadrosć Wiedy; ze w to porażsila /

Abby sie sucha stoma / w ogniu nie palila!

A o Refu co mowie; To: ze pożyżane /

Rpcc

Y Praczel / y Kucharet: bo pozawilane.

Jakby gárce / abo wiec / iachtele myc mialy;

Iak wielka / refu swoich / nagość pokazaly;

W tym sie tylo / choć madra / Modá nie postrzeżla /

Ze stat / Damom do stroiu / ciale nie odbieglá.

Do / iestli pietnie sadzi / gdy gotego wiele /

Toćby snadż byto pietnicy / nie nie mleć na ciełe?

Na coż tedy / iak wiele stat na wymyśiali;

Ze statna i i i i i / i nichby napisali?

To Samurovka / to Kaba / to Szustofor / iowia:

To podobne nazwiska / w Szudnych Zemiach iowia.

Azby sie Kaba: y / Szudnoziemskie zdaly /

(szat rojne

Ja soba / snurowac te Damy rozkazaly.

(nazwiska.

Y nie Polska to Modá / ze Damy nie wrzeżę;

Gdy w nich / przy snurowaniu / cości prawie wrzeżę.

Żlad pierśiom wielka krzywdá: i domow wietřala /

Y iak nagle / pod snya / tomora mieřtala.

(Krzywdá

O biedne komoratce / iak nadziny wczas macie /

(cieroca.

Iż pod śopą / ścieciannu pożyra / mieřtacie!

Dość byto i domu wygnac / dość wyslac na straza;

Aż iestze / niebożerom / nago chodzie taja!

Dawny potoy żalowi / y łamen owaniu /

Przyślachamy sie dá cy / stat reieřtrowaniu:

Kawdierti / Kápo / Wessy / Mamolery /

Kentrofi / Pustánik / Wiany / y Kolesy.



Ola krotkość, nazwiska inne opuściliśmy?

Podobnym te ptaśczykiem / na czas okryjemy?

Głarp / śarpac nie potrzeba: Bo wbytkim się igodzi?

Wszak y polu y bydła / Pasterki iak chodzą.

Spodnice / nie nie trudna / ktere bez Dgoną;

Chybá rożnym nazwiskiem / obyta Koroná.

June / jowia Korony / od orzewa / diewiane;

(Korony

Ieć / czemu nie knowe / są raczej nazwane?

(rożność.

Wiece / ieżeli z tych / Modá chce wymyśle nowe.

Niech poglądzi diewianych / á beda knowe;

Kopermy / ábo wiece Pondelá is / dacie.

Gdy nie zlocista Kráwiec / sukna Dámie kráie;

A ieżli / ztorem / Szatá będzie się świecić!

Pándywenis Koroná / będzie się idobía.

Ostáiek / pod Gárnitur pozgárnitacie Dámy /

Co sámy wymyślacie / nazywacież sámy.

A kolor iaki ptáci? Dife / czy Amerá?

(Kolory

Może każdy sam postrzedz / iak dżis iak y wczorá.

Jest w cencie Esentowy / iest Blámurántowy /

Saládynowy dobry / nie jży Grhalinowy.

Zych Kolorow / dżisteyhey Morzie dobierá;

Włegi / Kwezy / y Száry / iakie się wdá;

Przy końcu spytamy się ná co te Dgony /

(Dgony a

Długie / já soba wlocza / Sármatie Mátrony?

(Spodnie.

Przyznam / że darmo mówić / by się nie przydát;

Gdy wszedzie / ochodośiwá / pilno przestrzegá;

Chemu dżis / w brzydkiy flegnie / nogá nie zárenie?

Bo iá / Jey Mośc wynieście / já drzew / ná Dgonie.

Dá y Psom / nie posłednia / bywa iad wygodá;

Gdy czynia ná Dgony / ciego mówić sfledá.

Dármo tedy / Duchowin / já Dgony / iaké;

Co / musza. Daorá-fi czuć ále nie dbá;

Lázy ty Grece / já oacon / gań dłużsy / Pawcy.

Przećie żadna nie wanie / pierzancy Spodnicy?

Iak właśnie Polskie Dámy / by się nie żerwały /

(Kartow

Siezar swoich Dgonow / Ká tom nosić dáty.

(Oppressja

Wicac / áni pomyslay: byteby to sfleda /

Z tych Pawie / co wlocza Dgony. já Modá.

Aleć

Aleć wyjdźcie Pawicy / choć ma Daon długi;  
 Po ich do noszenia go / nie potrzeba stugi;  
 Lecz Dam / wielki nieściątek; o Dgony proszą /  
 A kiedy są / to same nie rąby ich noszą;  
 Tobie / ten dzwigiąc ciężar / Kárníku w bogi /  
 Pochwili / kazać Modą / nieść / Jey Mości nogi.  
 Jabyńm rądził / by Dámy posłuchac mte chciáły; (Obráda  
 Aby / zbytnich Dgonow / częśc pouczyńały: (cierotwa  
 Wyłáby / z nich / odjęta / ná one śteroty /  
 Co nágie / nád łábatem / żłebna / iáć já wroty.  
 Z ostátá / gofe rzece miáłyby retawy;  
 Aby / że są Kucharcze / pozbyty nieślawy.  
 Kto jás ząádnie ten sekret; Ná co po trzewiku /  
 Modney Dámy / Wstąg wiele / iáć proporcow wstęku?  
 Mnie / przyczynę / łáćinnik / do rázu tłumáczy; (Wstęgi y  
 Gdy powtórá / że Dámá / Koże dżitá / znáczy: (trzeni-  
 Wlec / w pustynia tá dżitá / by nie biegłá Kożá / (kow.  
 Wstęadmi peta nogi / ná miejsce powrózjá.  
 A drugi lepiej fortel / czyi rozum ożłósi / (Kámienie  
 Szemu drogie Kámienie ná obuwiu nośi? drogic.  
 Wstál / sámey / iáć Náтуры / zwyższay ordynute /  
 Że / nie kámién / ná noge; nogá nań / wstępute.  
 Kżetłbym ná to / ná nogách / kámiénie dżwigáto;  
 Jż żład wstępszy chybkóści do tańcá dostáto.  
 Abo zbyte wyćteńczone / by w lekkość nie wpády /  
 Kámiénia ná swe nogi / dla wagi náłtády.  
 Wydż może / że obuwié / w Kiełich przemieniáto /  
 Dla tych; którzy trzewikiem já zdrowie spełniáto  
 Wyto lepiej dość tego / co się nie piśáto;  
 Aby się / dtuzo czytác / já przyskre nie jdáto.  
 Jednocześnie potrzebney rzeczy zapomnieli /  
 Kiełna / żesiny / o Biełli / cále niewiedzieli: Breklá.  
 Jest to tly / co go z przodu / pod łábat wsuwáto /  
 Ale jle: Niech go raczy / ná grzbień obracáto.



# ZAMKNIE NIE ZWIERCIADŁA.

Do

Nielaskawych Czytelniczek.

**S** Armo się gniewać macie: Ene Polskie Matrony/  
Ze w mym Zwierciadle / stoy wąż / piorem określony.  
Jeśli Wam wolno czynić to / co się nie godzi;  
A mnie / opisać zbytek / kto drogę zagroził?  
Inaczej / ktorey cera cholera wyburzona /  
Pokaże pomieszaniem / że jest wrażona;  
Tey niemam wolej liczyć z grzecznymi Dámi /  
Lecz wpisać do Rejestru / z ładnymi Bábami.  
Ze wieść / Posennym Wietom / Sława zostawiła;  
Ze niegdy / do Zwierciadła / Bába przysłapiła;  
Zwierciadło / że pochylić zgoda nie wniata /  
Wszystke brzydkość na twarzy / Bábie potajala;  
A Bába / iak fatalna / porwaną ożogą /  
Po Zwiérciedle; iak / że go nie wstał y nogą.  
Báwey / samo sprosna moc / iak mie czyni sporna /  
Jákie brody na czoło / y twarz kładzie lema!  
Nie iakom się ta / przed lat kilkudziesiąt miala;  
O tym się idac do ślubu / w Zwiérciedle widzieli.  
Tey Bábę Stofra / ledwie nie rodiona / badzie /  
Ktorey gniewu z moiego Zwiérciádła / przybedzie.  
Bo / coż winno Zwiérciádło / że prawda wytrawi;  
Ze zmarszczył w obyczaiach / przed oczy wysławił;  
Wnieć iad / nie koryść żadna; ale tylko praca:  
Ktora / Bogu na chwale / niechay się obraca.  
Niech idzie / na zbyteczney proźności zmniejszenie /  
Na przestroze zwiedzionym / y na ich zbawienie.  
By się iadra / wterkami ymi / polepszył;  
Dojśćby mi obficie / praca nagrodziła.



Aby ošm / w swym Korabiu / Noe / duš zachował;  
 Koto niego / wiele lat / z pilnosťá pracował.  
 Dwsem / tednego Joia / niehcae Bog základzie /  
 Annotom go / z Sodomy / lasat wyprowadzile.  
 Wšátže byšcie y wšyrtie / ma ráda / wízárdžty /  
 Byšcie / ná te přestroge / lámiennymi byty /  
 Mnte tednáť czeta / zá to / od Boga zaptáá;  
 A was ciežsa / šťastliwy wíecznešci veráá.  
 Wiemci ta / že wiele z was / beda sie gniwáty /  
 Y zá pástwił / iřona prawde beda mřáty;  
 A toli mnte to / namniey obchodzie nte bedzie /  
 Ktory wiem ; že nienawišć rodzi prawdá wšedzile.  
 Pomničcie / ná Přyřkowie / gniwliwe šteřtyce;  
 Gdy wderzy Kráwlec w štok / ořwa sie nožyce.  
 Nie ořwawáteř sie wy / z swemi ářfektámi;  
 Bóřšcie / podobnymi byty nožycámi.  
 W tym sie tylko / pontekad pomieřác mořete;  
 Gdy ná te / wpterwy cřešci řowá nápadniete.  
 Modá / wřelki niecnoy / Wodnych náucytá /  
 Wšátže nte mowte : áby kážda ráta bytá.  
 Ale / že do swewoli / otworzýtá wrořá;  
 Dla Wody znáydnie sie w nte wíedney niecnořá.  
 O ořátek / ieřli žle / tám sie rořpráwtemy  
 Gdy ná Jořáfátowey Dolinie stániemy.





